Czwartek – Temat: Moja mama detektyw.

**Cele**

**Dziecko:**

\*łączy w pary obrazek i odpowiadający mu cień

\*wyciąga wnioski na podstawie treści słuchanego tekstu

\*porusza się po sali według instrukcji obrazko­wo-wyrazowej i słownej opartej na pojęciach kierunkowych

\*nadaje znaczenie cieniom z rąk i dłoni

\*określa, ilu elementów w zbiorze brakuje do wskazanej liczby

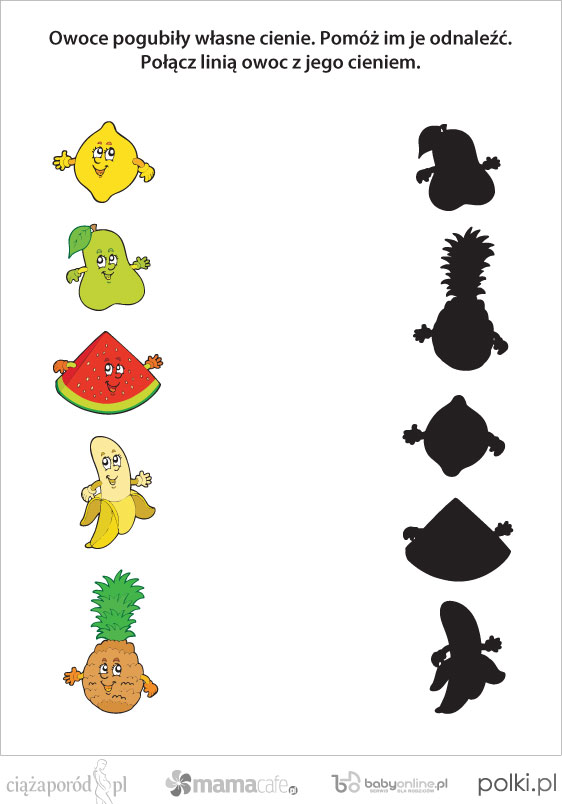
\*określa, jakie zadanie graficzne należy wykonać na podstawie rozpoczętych zadań graficznych na karcie pracy

**Czyj to cień?** – ćwiczenia percepcji wzrokowej i zdolności kojarzenia.

Przedszkolaki rozsypują przed sobą obrazki i ich cienie. Zadaniem dzieci jest połączyć w pary obra­zek i odpowiadający mu cień. Po ułożeniu obraz­ków dzieci szukają skojarzeń łączących przedmioty z ich mamami, np.: jabłko – *Moja mama gotuje pyszny kompot jabłkowy* albo *Mama zawsze obiera dla mnie jabłko ze sk*ó*rki*.

Można wykorzystać te zadania:





***Jak nasza mama szukała złodzieja***

*Tam, gdzie byliśmy na wakacjach, rosła w polu sa­motna, rozłożysta sosna. Lubiliśmy siedzieć w cieniu tej sosny i słuchać, jak mama nam czyta.*

*Ale któregoś dnia, gdyśmy tam przyszli, pod sosną nie było w ogóle cienia, tylko wszędzie słońce i słońce.*

*– Nieszczęście – zaszumiała sosna na nasze przywi­tanie – ssskradziono mi cień! Mój najwspanialszy na śśświecie cień! Ratujcie mnie! Szszukajcie, łapcie złodzieja!*

*Chcieliśmy jak najszybciej biec na pomoc sośnie, ale mama spokojnie siadła sobie pod drzewem i zaczęła wypytywać:*

*– Kogo podejrzewasz?*

*– Szszaraki! Przez całą noc harcowały tu jak szalone! Skrzyczałam je, bo nie dawały mi zasnąć. Obraziły się i poszły sobie. Na pewno zabrały ze sobą cień, żeby zrobić mi na złość! Nie mogłam tego zauważyć, bo przecież mój cień widać tylko wtedy, kiedy jest jasno!*

*– A wczoraj? – pytała mama.*

*– Dzień był pochmurny, twego cienia też nie mogłaś widzieć. Może przychodził tu ktoś wczoraj i zabrał go!*

*– Ależ wczoraj nie było nikogo, z wyjątkiem babci Grzelakowej – tej, co sprzedaje serki. Schowała się tu przed deszczem. To musiały zrobić szaraki! – upierała się sosna.*

*– Zobaczymy – powiedziała nasza mama, podno­sząc się z trawy.*

*– Chodźmy do babci Grzelakowej!*

*Babcia Grzelakowa była akurat w domu.*

*– Dzień dobry – powiedziała nasza mama. – Czy moglibyśmy obejrzeć sobie ten wasz duży koszyk do noszenia serów? Chłopcy mają zamiar upleść taki sam i chcielibyśmy się przyjrzeć, jak jest zrobiony.*

*– A proszę, weźcie go sobie z sionki. Teraz jest już wprawdzie stary i połamany, ale kiedyś był to na­prawdę piękny koszyk.*

*Mieliśmy bardzo niemądre miny, gdy postawiliśmy babciny koszyk na zalanym słońcem podwórku. Cień, który rzucał koszyk, był cieniem rozłożystej sosny!*

*Odczepiliśmy cień od koszyka i poszliśmy oddać go sośnie. Zanim przymocowaliśmy go z powrotem, mi­nęło tyle czasu, że trzeba było szybko biec na obiad.*

*– Skąd to wszystko wiedziałaś, mamo? – wypyty­waliśmy po drodze. – Skąd wiedziałaś, że cień jest u babci?*

*– Już dawno zauważyłam,* że *koszyk babci Grzela­kowej jest w wielu miejscach popękany i połamany. Kiedy sosna powiedziała, że babcia ukryła się pod nią przed deszczem, pomyślałam sobie, że może cień zaczepił się o któryś z pękniętych prętów koszyka i babcia zabrała go ze sobą do domu. Jakoś mi się nie chciało wierzyć w te zające, które ukradły cień.*

*– Ojej! – zawołał nasz starszy brat. – Powinnaś, mamo, pracować w policji i tropić prawdziwych złodziei!*

*– A dlaczego, mamo – zapytał nasz młodszy brat – powiedziałaś babci nieprawdę, że chcesz zobaczyć koszyk, bo my będziemy pleść taki sam?*

*– Po pierwsze – odrzekła mama – nie chciałam bab­ci martwić. Gdyby się dowiedziała, że zabrała sośnie cień, byłoby jej przykro. Przecież zrobiła to nie­chcący. A po drugie – czy to nieprawda, że chcecie zrobić taki sam koszyk dla babci, zamiast tego, który już jest połamany? Wujek na pewno chętnie wam pokaże, jak to się robi!*

Po wysłuchaniu opowiadania przedszkolaki wypo­wiadają się, kto to jest detektyw, dlaczego mama była jak detektyw, komu była potrzebna pomoc detektywa i dlaczego.

**Co się ukryło, co się zgubiło, dokończ, dorysuj, aby całe było** – ćwiczenia graficzne.

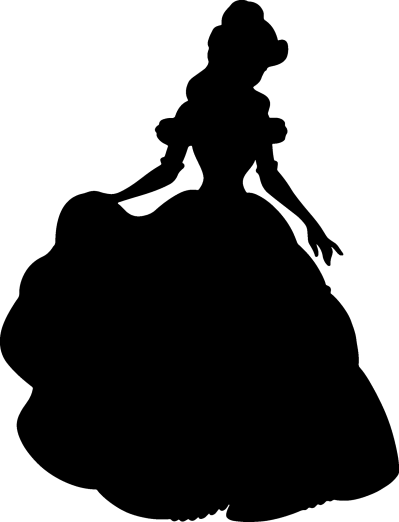
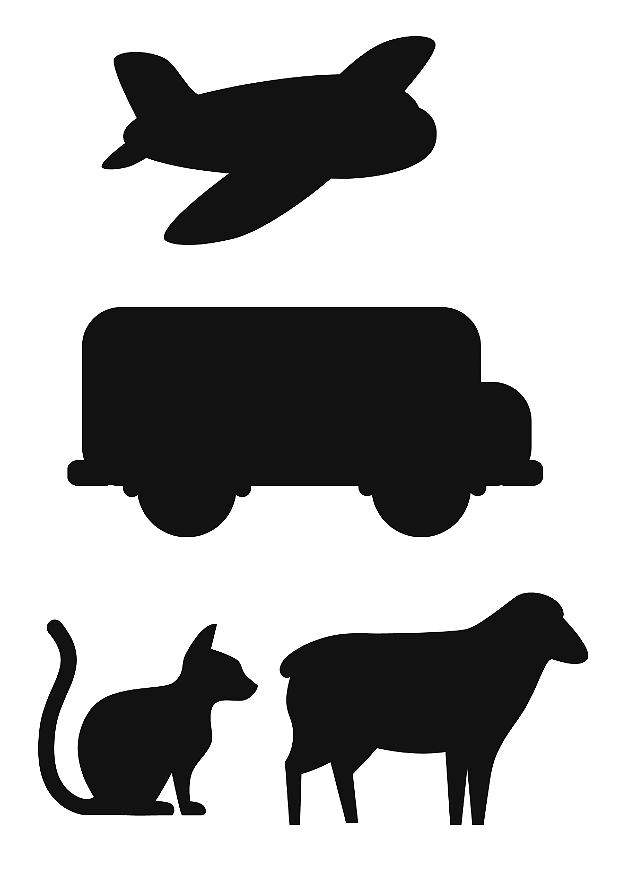
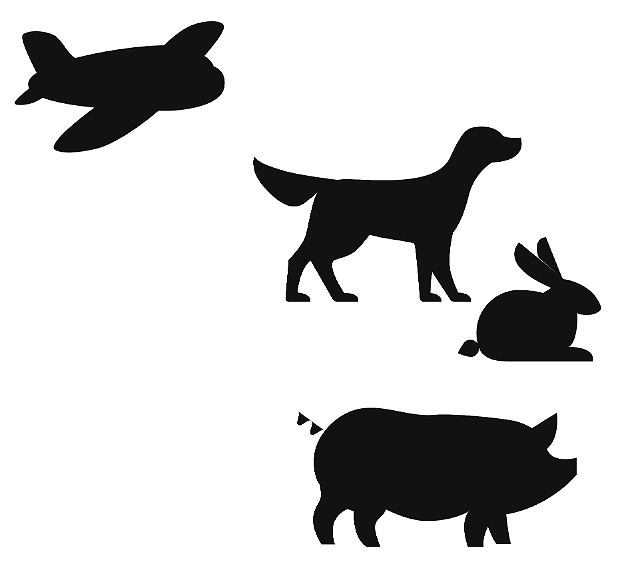
Rodzic pokazuje dzieciom kartki z liniami. Każda kartka została wcześniej złożona na pół tak, żeby powstało zagięcie tworzące linię środka. Na jednej połowie kartki narysowane są konturowe połówki rysunków, np. kwiatu, motyla, serca. Rysunek końcami styka się z linią środka. Rodzic opowiada, że mama czarodziejka przygotowała dla dzieci zagadki rysunkowe. Trzeba uważnie przejrzeć się każdej linii, przyłożyć lusterko do linii środka w kierunku narysowanego wzoru i zobaczyć, co ukryło się na obrazku. Dzieci samodzielnie dorysowują drugą część obrazka (lustrzane odbicie) i uzupełniają dodatkowymi elementami według własnego pomysłu.

**Zabawy z cieniem** – zabawy badawcze.

Dzieci ustawiają się w różnych częściach ogrodu, obserwują kierunek i kształt cieni własnych oraz rodzica, wyciągają wnioski, określają, czy cień jest po tej samej stronie, czy ma te same cechy, np. długość. Uzasadniają, dlaczego tak się dzieje.

**Teatrzyk cieni** – wycinanie przez dzieci dowol­nych sylwet, wymyślanie i przedstawianie teatru z wykorzystaniem lampki i ekranu, tworzenie dialogów postaci i poruszanie przygotowanymi kukiełkami.

Przykładowe cienie



Kolorowanka



